

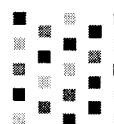
Sosnowiec, 15.5.2023

dr hab. Robert Rduch

Ocena dorobku naukowego oraz pozostałych osiągnięć**dr Gabrieli Jelitto-Piechulik****przedstawionych jako podstawa do ubiegania się o stopień doktora
habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo**

Dr Gabriela Jelitto-Piechulik jest absolwentką filologii germańskiej na Uniwersytecie w Opolu. Tam też obroniła w roku 2005 pracę doktorską pod tytułem *Theodor Opitz (1820–1896) – Polenfreund, Historiker, Literat und Übersetzer. Texte und Kontexte. Kommentierte Studienausgabe*. Głównym osiągnięciem naukowym zgłoszonym przez Habilitantkę we wniosku o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo jest monografia pod tytułem *Ricarda Huch. Romantik – Literarische Historiographie – Schreiben in der Diktatur*, opublikowana w roku 2022 w wydawnictwie Leipziger Universitätsverlag. Praca liczy 695 stron.

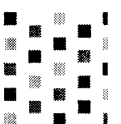
Literaturoznawca oceniający tę pracę przystępuje do zadania ze świadomością, że twórczość Ricardy Huch była już wielokrotnie przedmiotem badań historycznoliterackich. Mamy bowiem do czynienia z pisarką uznaną, której życie i twórczość przyciągały uwagę nie tylko naukowców, lecz także krytyków, publicystów oraz zwykłych czytelników. Książka składa się z siedmiu rozdziałów, bibliografii i podziękowań. Pierwszym elementem wskazującym na jej zawartość jest tytuł. Niestety nie pozwala on jeszcze na rozpoznanie koncepcji badawczej Habilitantki, ponieważ jedynie kieruje uwagę czytelnika na cztery różne fenomeny. Po pierwsze wymienia osobę pisarki i sugeruje tym samym zainteresowanie jej biografią. Po drugie nazywa trzy zagadnienia związane z jej twórczością (romantyzm, historiografia literacka, pisanie w dyktaturze), które w takim zestawieniu nie pozwalają na sformułowanie żadnej hipotezy na temat podejścia Habilitantki do przedmiotu badań. Zrozumiałe jest zatem, że czytelnik szuka wyjaśnień w strukturze pracy i czyta uważnie spis treści.





Jednak tytuły rozdziałów i podrozdziałów nie dają wglądu w modus operandi Badaczki.

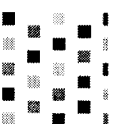
Czytelnik rozpoczyna zatem lekturę pierwszego rozdziału „Einleitende methodologische Überlegungen” (Wstępne rozważania metodologiczne) oczekując, że dowie się z niego, co jest celem Habilitantki, co, jak i dlaczego zamierza zbadać. Habilitantka rozpoczyna swoje rozważania od zwrócenia uwagi na objętość (dwanaście tysięcy stron) i różnorodność dzieła pisarki, które wymaga od czytelnika rozległej wiedzy, dyscypliny, wytrwałości i siły. Następnie wysyła sygnał, który mógłby wskazywać na kierunek jej działań badawczych. Poświęca bowiem obszerny akapit na wyjaśnienie trudności w zapoznaniu się z twórczością Huch wynikających z braku manuskryptów i innych materiałów dokumentujących powstanie dzieł pisarki: „Dies ist die stets zu bedenkende Plattform für den Rezipienten, der beabsichtigt, sich in den geistigen Kosmos der Autorin hineinzulesen” (s. 10). Wskazywanie na konieczność uwzględniania tego aspektu przy zgłębianiu twórczości Huch jest uzasadnione tylko w przypadku badań genetycznych zorientowanych filologicznie. W innych przypadkach brak rękopisów nie jest przeszkodą we „wczytywaniu się w duchowy kosmos autorki” (10). W całej monografii badania genetyczne nie odgrywają żadnej roli. Podkreślenie tego problemu może więc dziwić. Wystarczy jednak podążyć za odsyłaczami Habilitantki, by stwierdzić, że jej przemyślenia o dwunastu tysiącach stron dzieł pisarki i braku jej manuskryptów zostały zaczerpnięte ze wstępu Jutty Bendt do katalogu wystawy o pisarce, która była pokazywana w Niemieckim Archiwum Literackim w Marbach w 1994 roku. W tekście Jutty Bendt wzmianka o braku manuskryptów była zasadna, bo tłumaczyła zubożenie ekspozycji pokazującej życie i twórczość Ricardy Huch. W przypadku monografii Habilitantki chodziło chyba tylko o wypełniacz tekstu. Dopiero po podkreśleniu, jak bardzo nieszablonowe jest dzieło pisarki, Habilitantka podejmuje próbę zdefiniowania celu pracy i czyni to bardzo zdawkowo, w sposób utrudniający zrozumienie istoty Jej filologicznego przedsięwzięcia. Myli przy tym informację o celu pracy z informacjami o strukturze pracy (s. 11). Cel definiuje jako zadanie dwuetapowe. Najpierw ma zamiar zaprezentować biografię pisarki, następnie chce omówić status dzieła pisarki w badaniach historycznoliterackich. W kolejnym zdaniu wyróżnia trzy bardzo ogólne zagadnienia obecne w dyskursie na temat pisarstwa Ricardy Huch, które mają być wyznacznikami trzech etapów w twórczości pisarki: tematyzowanie problemu jednostki w pracach o niemieckim romantyzmie, dzieła historyczne i decyzję pisarki, by pisać o niemieckim ruchu oporu przeciwko władzy nazistów (Tu pojawia się błąd językowy wynikający prawdopodobnie z pośpiechu: „das Schreiben über den





nationalsozialistischen Widerstand"; s. 11). Te trzy zagadnienia są określane w kolejnym akapicie jako najważniejsze tematy w twórczości Huch. Spoiwem dla nich ma być wg Habilitantki „idea ludzkiego ja”: „Diese drei thematischen Schwerpunkte – Romantik, literarische Historiographie und Schreiben in der Diktatur – führt die These von der Idee des menschlichen Ich zusammen.” (s. 11). Z tekstu Habilitantki wynika, że autorką „tezy o idei ludzkiego ja” jest Ricarda Huch. Brak precyzji Habilitantki w formułowaniu myśli prowadzi do pomieszania dwóch różnych perspektyw: spojrzenia badacza na dzieła pisarki i stanowiska pisarki. Jeśli za temat twórczości Huch może uchodzić romantyzm, to nie jest nim na pewno „literacka historiografia” (pisarka dystansowała się wobec teorii historiografii), nie jest nim także „pisanie w dyktaturze”. Na czym ma polegać ta formułowana przez Huch „idea ludzkiego ja”, Habilitantka nie wyjaśnia. Dowiadujemy się jedynie, że jednostka ludzka wysuwa się w twórczości Huch na pierwszy plan i reprezentuje postulowaną przez Huch „syntezę pozornie sprzecznych fenomenów” („Synthese zwischen scheinbar in Widerspruch zueinander stehenden Phänomenen”, s. 11). O jakie sprzeczne fenomeny chodzi? Po przeczytaniu dwóch kluczowych akapitów „Wstępnych rozważań metodologicznych” na stronie 11 nie dowiadujemy się, co jest celem prawie siedmiusetstronicowej książki. W kolejnych trzech akapitach (s. 11-12) Habilitantka podkreśla rolę jednostki w utworach Huch. Wskazuje na ukute przez Huch pojęcie „bohatera historycznego”.

Na stronach 12 i 13 Habilitantka definiuje metodologię swojego postępowania bardzo ogólnikowo jako łączenie biografii pisarki z formami jej wypowiedzi literackich oraz ze zmianami tych form, które mają pisarce pomagać w adekwatnym uchwyceniu jednostki na poziomie estetycznym i historycznym. Habilitantka chce zbadać, na ile dobór form literackich współgra z kształtowaniem idei jednostki i pojęcia wolności (to nowy element wprowadzony do koncepcji badawczej przez Habilitantkę). Problemy badawcze formułowane przez Habilitantkę w formie pytań zdają się być sztucznymi konstruktami prowadzącymi na manowce, o czym świadczy na przykład następujący fragment: „Es ist zu fragen, ob und wie die Formexperimente dem Verständnis von Individuum und Geschichte nachgehen, dabei stark auf Rationalität und Kausalität setzend. Zu den von Huch umgesetzten Gattungsformen, auf die eingegangen wird, gehören: Erzählungen, Gedichte, Essays, Novellen, Romane, Briefromane, literarisierte Darstellungen von Geschichte sowie zeitgebundene Presstexte. Huch erprobt diese Formen der dichterischen Aussage teilweise chronologisch, teilweise parallel“ (s.12). Habilitantka sugeruje, że Huch sukcesywnie wypróbowywała różne formy literackie. Miało to być wyrazem jej intelektualnych poszukiwań. Ta bardzo ogólnikowa teza, którą można zastosować do



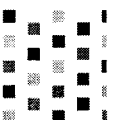


twórczości wielu pisarzy, jest sformułowana w tak zawiły sposób, że czytelnik może odnieść wrażenie braku spójnej koncepcji badawczej. W równie skomplikowany sposób informuje Habilitantka o tym, że będzie analizowała twórczość pisarki „przeważnie” („größtenteils”, s. 12) chronologicznie oraz że w pracy będą się powtarzały pewne pojęcia i tematy (s. 13). Na stronach 13-15 Habilitantka podkreśla wagę znajomości biografii dla badania twórczości pisarki i wskazuje na analizę tematyzowania wolności jako klucz do całościowego przedstawienia twórczości pisarki. Kończąc rozważania metodologiczne (s. 15-17) Habilitantka opuszcza sferę bardzo ogólnikowych deklaracji i informuje, że rozdział drugi „Ricarda Huchs Leben und Werk” jest pomyślany jako wprowadzenie do tematycznej różnorodności dzieła Huch. Rozdział ten ma odpowiedzieć na pytanie, kim jest Ricarda Huch. Habilitantka zadaje to pytanie słowami wyjętymi z pracy innej badaczki (s.15). Następnie wskazuje na potrzebę całościowego ujęcia twórczości pisarki i podsumowuje swoją metodologiczną koncepcję:

„Diese Monographie wagt den Versuch, das thematisch weitgespannte und gattungsreiche Werk der Literatin, Denkerin, literarischen Historikerin und wachen Zeitgenossin Ricarda Huch zu strukturieren und unter drei Themenschwerpunkten – Romantik, literarische Historiographie und Schreiben in der Diktatur – zusammenzuführen.“ (s. 17)

Przy tak sformułowanym zadaniu, nie wiadomo, czym konkretnie Habilitantka się zajmie. Nie informuje ona o tym, że „strukturyzacje” dzieł pisarki zostały już wielokrotnie przeprowadzone oraz że nazwane przez nią trzy aspekty pisarstwa Huch były już przedmiotem badań literaturoznawczych. Rozdział pierwszy monografii pokazuje, że Habilitantka nie potrafi w czytelny sposób wytyczyć granic swojego pola badawczego i sformułować celu swych badań.

Trudno znaleźć uzasadnienie dla rozdziału drugiego monografii zatytułowanego „Ricarda Huchs Leben und Werk”. Patetyczna zapowiedź we „Wstępnych rozważaniach metodologicznych” (s. 15), że przyniesie on odpowiedź na pytanie, kim jest Ricarda Huch, może wywołać u czytelnika jedynie konsternację. Dwudziestopięciostronicowy szkic biograficzny Habilitantki jest tylko kolejną kompilacją znanych źródeł i nie wnosi niczego nowego do wiedzy na temat pisarki. Zamieszczenie na początku monografii tak obszernego szkicu biograficznego miałoby sens w przypadku pisarki mało znanej. Autorka korzysta ze wcześniejszych opracowań, jednak nie zawsze informuje, że cytuje z drugiej ręki. Czyni tak na przykład na stronie 25 przytaczając stanowisko Georga Busolta, w którym

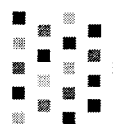




„skorygowała” dziewiętnastowieczną ortografię. Ten sam cytat został wykorzystany w 1994 roku w katalogu wystawy o Ricardzie Huch (s. 54, z oryginalną ortografią), a w 1996 roku z fragmentu tego cytatu korzysta Cordula Koepcke w książce *Ricarda Huch. Ihr Leben und Werk* (s. 50) wskazując na katalog jako źródło. Rozdział nie jest również ukształtowany do spełnienia istotnej funkcji w ramach monografii.

Jako kuriozum należy określić rozdział trzeci pod tytułem „Querschnitte durch die Werkrezeption” liczący 136 stron. Ta część pracy zasługuje na takie miano nie tylko z powodu objętości. Chodzi przede wszystkim o zasadność umieszczania tak obszernego przeglądu dokumentującego recepcję twórczości Huch w pracy. W „rozważaniach metodologicznych” Habilitantka wspomniała, że jednym z celów pracy jest omówienie historycznoliterackiej recepcji twórczości Huch („Anschließend wird die Verortung ihres Werkes in der literaturgeschichtlichen Forschung besprochen.” s. 11.). Nie wyjaśniła jednak, jaką funkcję w pracy ma spełniać to omówienie. Obszerny przegląd wychodzi poza recepcję strictly naukową. Wyliczane są również recenzje w czasopiśmie i gazetach, wykłady, wystawy oraz rocznicowy znaczek pocztowy (s. 129). Na dwóch stronach opisywana jest zawartość katalogu wystawy o Ricardzie Huch z 1994 (s. 112-113), sześć stron zajmują informacje o obchodach sto pięćdziesiątej rocznicy urodzin pisarki (s. 126-131), osobno opisywana jest polska recepcja twórczości Huch. W przypisie 859 na stronie 168 umieszczony został nawet pełny przekład wiersza *Mein Herz, Mein Löwe* na język polski. Bardzo mocno podkreśla Habilitantka własny wkład w recepcję twórczości Huch. Na pięciu stronach referuje treść swoich artykułów (s. 170-174), na kolejnych pięciu stronach informuje o swych dydaktyzacjach utworów Huch (s. 174-180). Całą stronę poświęca opisaniu śladów recepcji w Szwecji. Można by zapytać, czemu nie pisze o recepcji w Brazylii? Ricarda Huch uchodziła przecież za obywatelkę tego państwa, natomiast ze Szwecją nie miała żadnych osobistych kontaktów.

Wiele dziwnych informacji zawartych jest w tym rozdziale, ważniejsze jest jednak meritum. Habilitantka rejestruje chronologicznie kilkadziesiąt prac naukowych na temat twórczości Huch, opatruje je krótkim komentarzem, ale z jej zestawienia nic nie wynika. Najlepiej pokazuje to podsumowanie podrozdziału dotyczącego recepcji dzieł pisarki w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku. Habilitantka pisze: „Das Bild von Huch erscheint in der Rezeptionsgeschichte der neunziger Jahre überraschend facettenreich, somit zur Lektüre ihres Werkes einladend.“ (s. 125). Takie podsumowanie pasuje do całego rozdziału i uwypukla kolejny raz brak myśli przewodniej w postępowaniu Habilitantki. Rozdział o recepcji staje się tworem autonomicznym, dodanym do pracy na siłę. Na dodatek w niektórych miejscach tego

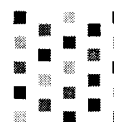




rozdziału Habilitantka nie zajmuje się recepcją dzieł pisarki, lecz Ricardą Huch jako miejscem pamięci.

W monografii Gabrieli Jelitto-Piechulik brakuje już na samym początku zwięzłego, krytycznego raportu na temat stanu badań nad twórczością Huch, na podstawie którego Habilitantka mogłaby skonstruować własną, oryginalną koncepcję badawczą. Nie znajdziemy w pierwszym rozdziale informacji o tym, że stan badań nad twórczością Huch został dobrze opisany już w 1976 roku przez Hans-Henninga Kappela w pracy *Epische Gestaltung bei Ricarda Huch. Formal-inhaltliche Studien zu zwei Romanen: „Von den Königen und der Krone”, „Der große Krieg in Deutschland”*. Obszerne wprowadzenie na początku tej pracy zatytułowane „Einleitung: Abriß der Ricarda Huch-Forschung und Aufgabenstellung“ liczy 36 stron. Kappel przedstawił w nim w przejrzysty i krytyczny sposób stan badań. Uzupełnieniem tego przeglądu jest wprowadzenie do pracy Michaela Meyera *Willensverneinung und Lebensbejahung. Zur Bedeutung von Schopenhauer und Nietzsche im Werk Ricarda Huchs* z 1998 roku. Habilitantka zna książkę Kappela, bo w przypisie 81 na stronie 55 korzysta z niej, a w innych miejscach jej komentarze są zbieżne z krytyką Kappela (ocena pracy Gertrud Grote na s. 60, ocena pracy Helene Rass w przypisie 393 na stronie s. 95). W podrozdziale o recepcji w latach siedemdziesiątych Habilitantka w ogóle nie wymienia pracy Kappela, choć z niej korzystała i wprowadziła ją do swojej bibliografii na końcu książki. Ważniejsze jest jednak to, że Habilitantka nie wyciągnęła z lektury pracy Kappela żadnych wniosków. W przeciwnym razie nie sformułowałaby tezy: „Eine überzeugende ganzheitliche Betrachtung des Werkes von Ricarda Huch unter dem Aspekt ihrer ‘Idee des Menschen’ im Sinne der Humanität, die zur zentralen Aussage von Huchs dichterischen und vor allem geistesgeschichtlichen und historischen Schriften wurde, wäre dagegen unverändert ein Desiderat.“ (s. 171).

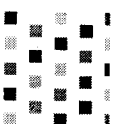
Rozpoczynając lekturę rozdziału czwartego „Romantik. Genre-Entscheidung und Freiheitsbegriff. Literarisierung von Geschichte“ czytelnik w dalszym ciągu nie wie, co zamierza zbadać Habilitantka. Zadania nie ułatwia rozbudowany tytuł rozdziału, kierujący uwagę na trzy różne problemy. Nie wiadomo, czym kierowała się Habilitantka wybierając utwory Huch analizowane w tym rozdziale. Został on podzielony na trzy podrozdziały. Pierwszy jest poświęcony dwóm tomom esejów pisarki o niemieckim romantyzmie. Habilitantka podkreśla pionierski aspekt tych książek, szkicuje tło historycznoliterackie okresu ich powstania i referuje treść wybranych esejów. Poza stwierdzeniem, że Huch będzie w przyszłości kierowała się we własnej twórczości zdobyczami poznawczymi romantyków na temat jednostki, nie ma w tym podrozdziale śladów prowadzących do ledwie zasygnalizowanego we





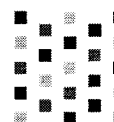
„Wstępnych rozważaniach metodologicznych” tematu jednostki i wolności. Na koniec podrozdziału Habilitantka nie zamieszcza żadnych wniosków. W rozdziale trzecim („Querschnitte durch die Werkrezeption”) Habilitantka zarejestrowała wprawdzie kilka publikacji o romantyzmie w twórczości Huch, kilka publikacji na ten temat zamieściła w bibliografii, ale dotychczasowe ustalenia historycznoliterackie nie zostały zreferowane pod kątem podrozdziału IV.1, a trzy zdawkowe przywołania artykułów na ten temat w podrozdziale IV.1 to tylko powtórzenia ustaleń innych badaczek i badaczy (s. 184, 203, 209). Czyżby takie prace jak artykuł Fritza Stricha *Ricarda Huch und die Romantik* z 1934 roku, ponad stustronicowa rozprawa Ilse Cramer *Ricarda Huch und die Romantik* z 1953 roku, esej Karla-Heinza Bohrera *Ricarda Huchs kulturrevolutionäre Identifizierung* z 1989 roku, studium Georga Wenzla *Novalis in den Anschauungen von Ricarda Huch, Thomas Mann und Hermann Hesse* z 1997 roku, trzydziestostronicowy rozdział „Romantic Thought/Neo-Romantic History” w monografii Jamesa M. Skidmore’a *The trauma of defeat : Ricarda Huch's historiography during the Weimar Republic* z roku 2005 i artykuł Dorit Krusche *Die Romantik und die Literaturgeschichte des 19. Jahrhunderts* z 2012 roku pominięły coś istotnego, co z kolei nie uszło uwadze Habilitantki? Tak niestety nie jest. Habilitantka w żadnym miejscu nie podejmuje dyskusji z literaturą przedmiotu. Koryguje jedynie na podstawie współczesnych badań pewien szczegół dotyczący biografii Caroline Schlegel-Schelling u Huch (s. 219), a bez konfrontacji z dotychczasowym stanem badań pojedyncze uwagi o „autoprojekcji” Huch w przedstawianiu romantyzmu nie wychodzą poza tryb streszczania esejów pisarki.

Drugi podrozdział ma zaprezentować „eksperymentujące formy” („[e]xperimentierende Formen” s. 236), którymi posługiwała się pisarka kształtując swoją estetykę. Do tych form zalicza Habilitantka list, esej historyczny, nowelę, powieść i opowiadanie epistolarne. Pisząc o listach pisarki do Richarda Hucha, Habilitantka uważa, że Huch wzoruje się w listach na epistolarnej tradycji romantycznej. Aby podeprzeć tę tezę, należałoby wykazać, że już pod koniec lat osiemdziesiątych XIX wieku pisarka знаła listy romantyków, i po szczegółowej analizie dużego korpusu listów wskazać na podobieństwa. Habilitantka tego nie czyni. Wyjaśnia kontekst biograficzny, w analizie podąża tym tropem. Wymiar estetyczny korespondencji został przez Habilitantkę pominięty, jakiegokolwiek aspekty eksperymentalne tych listów nie są tematyzowane. Powtarzającym się mankamentem jest rezygnacja z odniesienia się do literatury przedmiotu, na przykład do artykułu Andrei Hübener *Zur Inszenierung von Ich und Du in Liebesbriefen Ricarda Huchs an Richard Huch* z 2016 roku, który został uwzględniony w bibliografii.





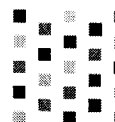
Z pewnością nie jest żadnym eksperymentem rozprawa doktorska Ricardy Huch pod tytułem *Die Neutralität der Eidgenossenschaft, besonders der Orte Zürich und Bern während des Spanischen Erbfolgekrieges* z 1892 roku. Jednak Habilitantka próbuje za wszelką cenę wykazać, że w jedynej historycznej pracy naukowej, która wyszła spod pióra Huch i która jako taka została pozytywnie oceniona przez konserwatywne środowisko historyków uniwersyteckich, pojawiają się pierwsze ślady estetyzowania narracji historycznej. Argumentacja Habilitantki nie jest przekonywająca. Przytacza fragment rozprawy, w którym został użyty tryb przypuszczający i wyjaśnia, że jego użycie jest próbą zbliżenia się do czytelnika, czyli zabiegiem literackim: „Die Verwendung des Konjunktivs als Mitteilungsform ermöglicht Huch, den Leser in das Dargestellte mit einzubeziehen und ihm das Ringen und Trachten der Eidgenossen aus dem Geschehenen heraus zu präsentieren.” (s. 259). Aby stwierdzić, że Habilitantka się myli, wystarczy sięgnąć do oryginału i przeczytać cały akapit, z którego cytuje. Huch, jak na uniwersyteckiego historyka przystało, odwołuje się w nim do źródła i przez użycie trybu przypuszczającego owo odwołanie zaznacza (mowa zależna). Myli się ponownie Habilitantka, kiedy na stronach 260-261 próbuje podważać naukowość stylu w rozprawie pisarki twierdząc, że używanie pierwszej osoby liczby mnogiej do stylu naukowego nie pasuje. Otóż forma Pluralis Auctoris jest używana w niemieckich i polskich tekstach naukowych od dawna. Habilitantka twierdzi, że przy pisaniu dysertacji Huch odkryła potencjał literacki w materiale historycznym. To słuszne stwierdzenie, ale nie jest to żadne odkrycie. O tym, że praca o neutralności Szwajcarii była dla Huch inspiracją do tworzenia tekstów literackich pisali już inni, na przykład Cordula Koepcke (*Ricarda Huch. Ihr Leben und Werk*, s. 51). Podsumowując Habilitantka twierdzi, że Huch poszukiwała właściwej formy do przedstawiania historii i dlatego tworzyła teksty, w których historia stanowi tylko ramę narracyjną oraz teksty, w których występują postacie historyczne jako element fikcji literackiej. Wniosek ten jest tylko konstatacją faktów, które już opisano w dyskursie na temat twórczości Huch. Streszczenie w kolejnych podrozdziałach dalszych utworów pisarki (*Die Hugenottin, Aus der Triumphgasse, Risorgimento, Der letzte Sommer, Michael Bakunin und die Anarchie*) tylko po to, by zilustrować ten wniosek, jest zatem działaniem bezużytecznym. Habilitantka obstaje przy tezie, że pisarka ustawicznie testuje różne formy w poszukiwaniu tej jedynej właściwej. Podobnie postępuje w podrozdziale IV.3 o „studiach światopoglądowych”. Jeśli chodzi o selekcję utworów do rozdziału czwartego, zrozumiałe jest wybranie esejów o romantyzmie, bo „Romantyzm” to tytuł rozdziału. Trudniej uzasadnić obecność innych utworów w tym rozdziale lub ich brak. Habilitantka wyraźnie unika zajmowania się wierszami.





Rozdział piąty pod tytułem „Historiographie. Poetische Geschichtsschreibung als Prinzip” wskazuje na problem, którym badacze twórczości Huch zajmują się od lat, dlatego powinien być on szczególnie starannie opracowany od strony teoretycznej i uzasadniony dotychczasowym stanem badań. Niestety Habilitantka dość nonszalancko traktuje teorię historiografii, którą wymienia w tytule rozdziału. Nie troszczy się również o wyjaśnienie, co już napisano o podejściu Huch do historii. Rozdział został podzielony na trzy podrozdziały. W pierwszym, „Huchs personenzentrierter Ansatz als Historikerin”, Habilitantka sugeruje, że w pisarstwie Huch istnieje spójna koncepcja historiograficzna i jest nią przedstawianie historii na przykładzie konkretnych postaci historycznych. W drugim Habilitantka prezentuje pojęcie „Starej Rzeszy” (Das ‚Alte Reich‘, Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego), jako centralny fenomen w historii Niemiec, do którego odwołuje się Huch i który stanowi dla niej pewien ideał koncepcji państwa niemieckiego. W trzecim zostały omówione utwory Huch, przedstawiające upadek „Starej Rzeszy”.

Sposób, w jaki Habilitantka próbuje skonstruować model historiografii Ricardy Huch, polega przede wszystkim na powtarzaniu ustaleń innych badaczy i streszczaniu utworów pisarki. Fundamentalne dla takiej próby powinna być refleksja teoretyczna na temat zacierania się granic między literaturą a historią, obecna w twórczości wielu filozofów, historyków i pisarzy. Jednym z najbardziej znanych teoretyków historiografii, który zajmował się tym zagadnieniem, jest Hayden White. Do niego odwołują się między innymi autorzy tomu *Geschichtsgefühl und Gestaltungskraft: Fiktionalisierungsverfahren, Gattungspoetik und Autoreflexion bei Ricarda Huch* z 2016 roku. Publikacja ta jest znana Habilitantce, dlatego rozdział piąty zaskakuje brakiem wniosków z lektury tego tomu. A są jeszcze przecież inne opracowania na temat podejścia Huch do historii. Na niektóre Habilitantka nawet wskazuje cytatem lub odsyłaczem, ale odbywa się to w trybie referowania, w którym nie widać jej oryginalnej myśli. Jaki sens ma na przykład rejestrowanie w bibliografii na końcu pracy artykułu Waltraud Maierhofer *Wahrheit und Dichtung. Geschichte und Fiktion im Werk Ricarda Huchs* z 1994 roku, skoro Habilitantka w ogóle go nie wykorzystuje? Czyżby nie zawierał on niczego istotnego na temat koncepcji historiograficznej pisarki? Relacjonując mowę Huch, wygłoszoną w 1942 roku na zuryjskim uniwersytecie, oraz jej wspomnienia z okresu studiów Habilitantka podkreśla wniosek pisarki – pisarz ma prawo kształtować obraz historii według swojej koncepcji, nie musi trzymać się kurczowo faktów (s. 357) – i komentuje go tak, jakby Huch była badaczką uniwersytecką, a nie pisarką: „Mit diesen Überlegungen distanziert sich Huch von der rein positivistischen Forschungsmethode ihrer Fachkollegen.” (s. 358). Jediną pracą

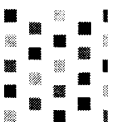




historyczną Huch w sensie naukowym była jej rozprawa doktorska, więc jakiegokolwiek porównania jej pisarstwa z pracami badaczy uniwersyteckich jest nieuzasadnione. Mimo to Habilitantka nazywa Huch w tytule pierwszego podrozdziału i w tekście kolejnych podrozdziałów historyczką, a streszczając pierwszą część powieści *Der große Krieg in Deutschland* stwierdza, że pisarka nie podaje źródła listu napisanego przez fikcyjną postać (chodzi o postać Jana Wilhelma, s. 435), czyli oczekuje od pisarki postawy uniwersyteckiej. A przecież już wcześniej informowała, że dla Golo Manna pisarka była nie badaczką uniwersytecką, lecz tworzącą fikcję historyczką („eine dichtende Historikerin”, s. 364). Tego rodzaju niekonsekwencje i braki świadczą o tym, że Habilitantka nie panuje nad przedmiotem swych badań i z powodu braku klarownej koncepcji badawczej gubi się w gąszczu obcych stanowisk.

Jedyną pewną drogą pozostaje wtedy streszczanie utworów pisarki. Habilitantka pomija przy tym czasem ważne szczegóły. Informując o tekstach pisarki poświęconych baronowi vom Stein podaje na stronie 366 tytuł książki z 1925 roku *Stein der Erwecker des Reichsgedankens*. Otóż tytuł książki z 1925 roku brzmiał tylko *Stein*. Dopiero drugie wydanie z 1932 roku uwypukliło w tytule myśl przewodnią eseju Huch: *Stein. Der Erwecker des Reichsgedankens*. Idealizowanie pojęcia „Starej Rzeszy” służyło pisarce do krytyki sytuacji politycznej w Republice Weimarskiej. Habilitantka powtarza za artykułem Karla-Heinza Hahna z 1984 roku (»*Geschichte und Gegenwart*«. *Zum Geschichtsbild der Ricarda Huch*) mało oryginalną tezę, że zajmując się Steinem pisarka szukała odpowiedzi na pytania współczesności (s. 366). Mało odkrywcze jest również omówienie idei „Starej Rzeszy”, którą Habilitantka prezentuje na przykładzie esejów Huch o niemieckich miastach. Również tutaj podobną tezę o krytyce współczesności Habilitantka powtarza za artykułem Ericha Unglauba *Das Alte Reich im neuen Stadtbild — zweimal Deutschland um 1930* z 2016 roku. Na marginesie należy dodać, że sposób cytowania Unglauba na stronie 379 nie odpowiada standardom filologicznym (końcówki fleksyjne zostały zmienione bez zaznaczenia tego faktu). Doklejone do tego omówienia „Rozważania o pojęciach czasu i przestrzeni” („Überlegungen zum Raum- und Zeitbegriff”, tytuł podrozdziału V.2.2) nie wychodzą w swojej istocie poza ustalenia Unglauba i innych badaczy. To samo dotyczy podrozdziałów o poszczególnych aspektach „Starej Rzeszy” obecnych w obrazie miast.

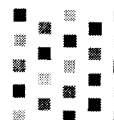
Streszczanie pozostaje dominującym sposobem pracy Habilitantki w obszernych podrozdziałach o dziele uznawanym w dyskursie na temat twórczości Huch za najważniejsze czyli o powieści *Der große Krieg in Deutschland*. Głównym efektem piętnastostronicowego streszczenia pierwszej części powieści jest ponowne





sformułowanie znanej już oceny pisarstwa historycznego Huch: „Huchs personenbezogene Geschichtsschreibung macht deutlich, dass die Historikerin und Literatin das geschichtliche Geschehen anhand von biographischen Zusammenhängen und dem Agieren der historischen Personen darstellt. Das historische Geschehen selbst bildet den Hintergrund der Handlung, im Vordergrund steht das in den historischen Kontext gestellte menschliche Individuum“ (s. 440-441). W jedenastostronicowym streszczeniu drugiej części powieści dowiadujemy się, że pisarka przedstawia „myśli i uczucia we wnętrzu bohatera historycznego” („Gedanken und Gefühle im Inneren des historischen Helden”, s. 445). Natomiast na dziewięciu stronach streszczenia trzeciej części powieści prowadzone są rozważania, czy postać fikcyjna jest bohaterem czy może antybohaterem „w sensie historiografii Huch” („im Sinne der Huch’schen Geschichtsschreibung”, s. 457). Te bezproduktywne rozważania kontynuuje Habilitantka w podrozdziale poświęconym Wallensteinowi. Również w podrozdziale o eseistyce odnoszącej się do dziewiętnastowiecznej historii Niemiec dominuje streszczanie i podkreślanie, że chodzi w tych esejach o przedstawianie historii w sposób ukierunkowany na jednostkę („personenfokussierte(n) Darstellung”, s. 486) oraz o komentowanie współczesności.

Motorem narracji w rozdziale szóstym pod tytułem „Schreiben in der Diktatur. Absturz und Neubeginn” jest formuła: życie i twórczość, bardzo przydatna w przypadku autorów nieznanymi, niezrozumiała w odniesieniu do Ricardy Huch, bo jej życie w Trzeciej Rzeszy i po drugiej wojnie światowej były już wielokrotnie opisywane, a Habilitantka, mimo że cytuje kilka nieopublikowanych listów, nie wnosi niczego nowego do wiedzy na ten temat. Rozważa, jak zakwalifikować postawę Huch w latach 1933-1945, relacjonuje debatę na temat postawy pisarki (s. 504-505), aby następnie przejść do omówienia utworów opublikowanych w tym okresie. Najwięcej miejsca poświęca *Historii Niemiec* w trzech tomach. Podkreśla, że Huch traktowała opisywanie historii Niemiec jako pole, na którym mogła podjąć w zakamuflowany sposób polemikę z ideologią nazistowską, co ma świadczyć o jej nonkonformizmie. W niektórych miejscach Habilitantka doszukuje się tej polemiki na siłę. Dotyczy to na przykład portretu Karola Wielkiego. Podobnie jest w przypadku drugiego tomu historii Niemiec. Habilitantka forsuje tezę, że Huch konstruuje historię upadku „Starej Rzeszy” jako ostrzeżenie dla współczesnych. Wskazanie na przyczyny załamania się „światopoglądu średniowiecza” ma być aluzją do sytuacji w Trzeciej Rzeszy (s. 536). Zakłócenie światopoglądowej równowagi średniowiecza, a w konsekwencji utrata wiary w Boga miały być w rozumieniu Huch zagrożeniem dla cywilizacji europejskiej. Habilitantka pozwala sobie w tym kontekście na komentarz wychodzący poza ramy

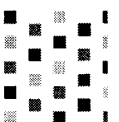




zobiektywizowanej analizy naukowej i w przypisie 247 na stronie 537 formułuje prywatną opinię na temat laicyzacji europejskiego społeczeństwa: „Ein überzeitlicher und prophetischer Gedanke zugleich, dass mit dem Untergang der Religion auch die abendländische Kultur und damit auch Europa untergehen würde. Aktuell sind die Europäer, die längst ihre christlichen Wurzeln abgeschnitten haben, und als eine Pflanze nur überleben können, weil sie sich noch im Wasser aufhalten, gegen die auf festen religiösen Grundsätzen beruhende Islamisierung ohnmächtig.“

Streszczenie syntezy historycznej Huch przeplatane jest komentarzami Habilitantki, które świadczą o bardzo powierzchownym, żeby nie powiedzieć szkolnym podejściu do pisarstwa Huch. Dowodzą tego tytuły rozdziałów i podrozdziałów streszczających poszczególne części dzieł pisarki. Rzadko wskazują one na myśl Habilitantki, która w oryginalny sposób steruje analizą poszczególnych tekstów. Na przykład na początku podrozdziału „Auffassung über das 17. Jahrhundert” (s. 546) Habilitantka wytyka pisarce, że ta w powieści *Der große Krieg in Deutschland* nie omówiła pokoju westfalskiego w 1648 roku, ale w nowych okolicznościach po 1933 roku uważała to za swój obowiązek. Kilka linijek dalej Habilitantka cytuje wyrwane z kontekstu zdanie o słabości niemieckich wojsk w wojnach husyckich i stara się tym cytatem podeprzeć forsowaną przez siebie tezę, że głównym zamysłem opisu historycznego Huch jest krytyka nazistów: „Dieser Gedankengang und die Meinung von Huch stehen im deutlichen Widerspruch zur Ideologie der neuen Machthaber nach 1933.” (s. 546). Czyżby szczegóły działań militarnych podczas wojen husyckich odgrywały znaczącą rolę w ideologii nazistowskiej i aluzje do nich były czytelne dla „czujnego czytelnika” (Habilitantka zakłada jego istnienie w kontekście pisania w Trzeciej Rzeszy; „wachsamer Leser”, s. 534)? Trzeci tom wydany dopiero w 1949 roku Habilitantka odczytuje jako dzieło, które ma wyjaśnić Niemcom „katastrofę roku 1945” (s. 548). Pisze w tym kontekście ponownie o „profetycznej wizji” (s. 551) pisarki. Teza brzmi groteskowo, bo Habilitantka nie przytacza żadnej wypowiedzi Huch, w której pisarka konstruowałaby związek przyczynowo-skutkowy między upadkiem Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego w 1806 roku a klęską Niemiec w roku 1945. Tak bardzo uproszczony obraz dziejów Niemiec nie był nigdy celem Ricardy Huch.

Do dziwnych uwag wplecionych w streszczenia dzieł Huch należą dwa porównania historii Niemiec i Polski. Referując rozdziały o Żydach w średniowieczu Habilitantka zwraca uwagę na relację o rzekomym mordzie rytualnym dokonanym przez Żydów w Überlingen i porównuje tę sytuację z oskarżeniami wobec Żydów przed pogromem w Kielcach w 1946 roku. W przypisie 473 na stronie 567 Habilitantka



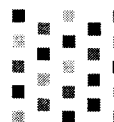


określa to porównanie jako „Parallele zu Huchs Zeit”. Inne nietrafione porównanie pojawia się w opisie przygotowywanej przez Huch książki o członkach niemieckiego ruchu oporu przeciwko nazistom. Upamiętnienie tych osób miało być według Huch pocieszeniem dla Niemców w trudnym czasie. Habilitantka dostrzega podobieństwo między zamysłem Huch a literaturą polskiego romantyzmu pisaną ku pokrzepieniu serc: „Huchs Vorhaben ähnelt der Funktion, die die polnische Literatur der Romantik zu erfüllen hatte. Diese Literatur war entstanden, um die Hoffnung auf staatliche Unabhängigkeit und die Moral zu stärken, und um in der scheinbar ausweglosen nationalen Katastrophe dennoch einen Anfang zu sehen“ (s. 599).

Niezrozumiałym zabiegiem kompozycyjnym jest rozdział siódmy zamykający monografię. Jego tytuł „*Urphänomene* (1946) als Huchs weltanschauliches Testament. Schlussbetrachtungen” zawiera pewną tezę i zapowiedź przedstawienia wniosków końcowych całej monografii. Wniosków końcowych w tym rozdziale nie ma i być nie mogło, bo musiałyby je poprzedzić analiza i interpretacja do nich prowadząca, bazująca na konkretnej koncepcji badawczej. Takiej koncepcji w pracy zabrakło. Natomiast teza zawarta w tytule brzmi: utwór *Urphänomene* jest „światopoglądowym testamentem” pisarki. Habilitantka wyłączyła ten utwór z rozdziału szóstego, w którym powinien być się znaleźć, i przypisała mu szczególne znaczenie. Twierdzi, że w utworze tym pisarka naszkicowała drogę pokojowego życia dla przyszłych pokoleń. Trzonem rozdziału VII. jest streszczenie wybranych części rozprawy *Urphänomene*. Teza Habilitantki wymagałaby kontekstualizacji, to znaczy porównania z wieloma innymi światopoglądowymi reakcjami Niemców na dwanaście lat nazizmu, które zostały opublikowane w latach 1945-1949. Wtedy należałoby podejść do stanowiska Huch z odrobiną krytyki.

Habilitantka niewątpliwie dysponuje rozległą wiedzą na temat życia i twórczości Ricardy Huch. Niestety nie wie, jak tę wiedzę twórczo wykorzystać. Autoreferat Habilitantki tylko potwierdza, że nie potrafiła ona precyzyjnie sformułować swojego zadania badawczego. Dezyderat badawczy, który ogłosiła w artykule z 2013 roku i na który wskazuje w rozdziale o recepcji (s. 171), został przez nią wyeksponowany w autoreferacie: „Przedłożona rozprawa stanowi jedną z pierwszych prób całościowego naukowego spojrzenia na wielowątkową twórczość pisarską Ricardy Huch” (w pliku z autoreferatem s. 4, numerowana jako s. 10). W dalszej części autoreferatu Habilitantka prezentuje ogólnikowe deklaracje z pierwszego rozdziału monografii.

Całościowe spojrzenie na bogatą twórczość Ricardy Huch zostało już zaprezentowane w kilku książkach. Są to książki popularnonaukowe. Należą do nich



na przykład takie prace jak: *Ricarda Huch: die Summe des Ganzen: Leben und Werk* (2017) (159 stron) Katrin Lemke, *Fliegen mit gestutzten Flügeln: die letzten Jahre der Ricarda Huch; 1933 – 1947* (2007) (187 stron) Barbary Bronnen, *Ricarda Huch: ihr Leben und ihr Werk* (1996) (321 stron) Corduli Koepcke, *So weit wie die Welt geht: Ricarda Huch; Geschichte eines Lebens* (1990) (334 strony) Stefanie Viereck. Habilitantka napisała monografię, która z bibliografią i podziękowaniami liczy 695 stron, i wyjaśnia w autoreferacie, że „wyników badań nie można było zamknąć w mniejszej objętościowo publikacji”. Twierdzenie to mogłoby być prawdziwe tylko wtedy, jeśli stałaby za nim klarowna koncepcja badawcza. W przypadku monografii Gabrieli Jelitto-Piechulik takiej koncepcji zabrakło. Nie da się napisać pracy naukowej o całej twórczości dobrego pisarza bez wyostrenia spojrzenia w jakimś konkretnym kierunku. Pisząc w autoreferacie: „Rozprawa ta niech będzie swoistym przewodnikiem po literacko-artystycznym mistrzowskim świecie myśli Ricardy Huch, który nie został dogłębnie i zapewne nigdy do końca nie zostanie odkryty” (s. 32), Habilitantka myli badania literaturoznawcze z popularyzowaniem wiedzy na temat życia i twórczości pisarki. Monografia Habilitantki wypełniona jest referowaniem tego, co ustalili już inni badacze, i streszczaniem utworów pisarki.

Pozostały dorobek literaturoznawczy przedłożony do oceny to ponad trzydzieści rozdziałów w monografiach wieloautorskich i kilka artykułów w czasopismach. Tematycznie dominują teksty o twórczości Ricardy Huch, które Habilitantka wykorzystwała przygotowując monografię o pisarce. W pozostałych tekstach zajmuje się Theodorem Opitzem i tematyką śląską. Trzy teksty poświęciła szwajcarskiemu pisarzowi Jürgowi Ammanowi. Dorobek ten prezentuje bardzo nierówny poziom i potwierdza, że Habilitantka dobrze odnajduje się w referowaniu i streszczaniu. Przedstawione przez Habilitantkę informacje o pracy dydaktycznej świadczą o dużym zaangażowaniu w kształcenie studentów.

Podsumowując ocenę dorobku naukowego Gabrieli Jelitto-Piechulik stwierdzam, że nie odpowiada on wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*. Zarówno monografia *Ricarda Huch. Romantik – Literarische Historiographie – Schreiben in der Diktatur* jak i pozostały dorobek naukowy nie stanowią znacznego wkładu w rozwój literaturoznawstwa.